

*Sygn. akt VI ACa 701/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 lutego 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska*

*Sędzia SA – Irena Piotrowska (spr.)*

*Sędzia SA – Agata Wolkenberg*

*Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w W.*

*przeciwko D. A.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 19 lutego 2013 r.*

*sygn. akt XXV C 855/12*

**I. zmienia zaskarżony w ten tylko sposób, że uchyla punkt trzeci, a dotychczasowy punkt czwarty oznacza numerem trzy;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od (...) spółki z o.o. w W. na rzecz D. A. kwotę 2700(dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 701/13*

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w pozwie skierowanym do Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie żądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej D. A. kwoty 116 541,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 94 426,76 zł - za okres od 30 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 22 115 zł za okres od 16 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Podniesiono , że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za szkodę, wyrządzoną przez pozwaną, która podając się za pełnomocnika Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. zawarła z powodem w dniu 13 sierpnia 2003 r. umowę o roboty budowlane, obejmującą zapis na sąd polubowny. Ze względu na później wykazany brak umocowania pozwanej, zapis ten okazał się nieskuteczny, co naraziło powódkę na koszty postępowania arbitrażowego w kwocie 94 426,76

zł i koszty przegranej sprawy ze skargi Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o uchylenie wyroku sądu polubownego, w kwocie 21 215 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 04 maja 2010 r. sygn. akt II Nc 95/10, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda należności zgodnie z żądaniem pozwu.

Nakaz ten zaskarżony został sprzeciwem pozwanej z 15 lutego 2012 r., złożonym wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu. W sprzeciwie podniesiony został zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu, a nadto zarzut braku szkody po stronie powoda, braku związku przyczynowego między zawarciem przez powoda zapisu na sąd polubowny obciążonego sankcją bezskuteczności zawieszona a szkodą, a także zarzut przedawnienia.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie, powód poparł pozew, natomiast pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości; zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4 371 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu; oddalił wniosek pozwanej o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 23 lipca 2010 r. sygn. akt II Nc 95/10 o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanemu przez ten Sąd w sprawie o wskazanej sygnaturze w dniu 04 maja 2010 r.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., to przedsiębiorca, którego przedmiotem działalności jest między innymi wykonywanie różnorodnych robót budowlanych.

Pozwana D. A. była w latach 2000-2002 członkiem zarządu, a w późniejszym okresie pracownikiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W..

W dniu 11 sierpnia 2003 r. SM (...), w imieniu której działali J. K. i G. G., udzieliła pozwanej pełnomocnictwa, w zwykłej formie pisemnej, do działania w imieniu i na rzecz Spółdzielni przedmiocie:

1) zawarcia umowy i dokonywania zmian w umowie z wykonawcą robót budowlanych –powodem, dotyczącej robót budowlanych w odniesieniu do inwestycji przy ulicy (...) w W. – łącznie z członkiem zarządu Spółdzielni na warunkach do uznania pełnomocnika i członka zarządu Spółdzielni,

2) samodzielnego reprezentowania Spółdzielni w przedmiocie kierowania wykonaniem umowy, o której mowa wyżej, w tym dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych, składania oświadczeń woli, sporządzania pism, podań, wniosków oraz do dokonywania jakichkolwiek innych czynności związanych z zakresem o pełnomocnictwa (art. 55 § 1 prawa spółdzielczego).

W dniu 13 sierpnia 2003 r., SM (...), występująca jako inwestor, w imieniu której działali: pozwana – jako pełnomocnik zarządu i G. G. jako członek zarządu, zawarła z powodem, występującym jako wykonawca, umowę w zwykłej formie pisemnej, w której strony umowy oświadczyły, między innymi, że:

- inwestor zleca, a wykonawca zobowiązuje się do wykonania, na zasadach określonych w umowie, robót związanych z realizacją budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym przy ul. (...) w W. (§ 1 ust. 1 umowy),

- ewentualne spory, wynikające z umowy, strony umowy poddają pod rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (§ 10 ust. 1 umowy).

W momencie zawarcia umowy z 13 sierpnia 2003 r. ani G. G., ani żadna inna osoba reprezentująca Spółdzielnię Mieszkaniową (...), ani też powód, nie kwestionowali prawidłowości umocowania pozwanej do zawarcia umowy, w tym

zapisu na sąd polubowny. Powód pozostawał w przekonaniu, że pozwana jest prawidłowo umocowana do działania w imieniu i na rzecz tej Spółdzielni w przedmiocie całej materii objętej umową, w tym także do skutecznego wyrażenia zgody na zapis na sąd polubowny.

Powód przystąpił do realizacji umowy z 13 sierpnia 2003 r., lecz po krótkim okresie SM (...) zaprzestała płacenia należności ujętych w wystawionych przez powoda i przyjętych przez Spółdzielnię fakturach VAT.

Powód, mając na względzie treść § 10 ust. 1 umowy z dnia 13 sierpnia 2003 r., wytoczyła przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. powództwo przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o zapłatę łącznej kwoty 2 184 230,40 zł. Wytoczenie tego powództwa wiązało się z koniecznością uiszczenia przez powódkę następujących kwot z tytułu opłat arbitrażowych: 1) w dniu 28 lutego 2005 r. – kwoty 6 100 zł, 2) w dniu 09 maja 2005 r. – kwoty 75 061,72 zł, 3) w dniu 11 lipca 2005 r. – kwoty 13 265,04 zł..

W trakcie trwania procesu przed Sądem Arbitrażowym osoby działające w imieniu SM (...) nie kwestionowały w jakkolwiek sposób ani skuteczności zapisu na sąd polubowny, zawartego w § 10 ust. 1 umowy z dnia 13 sierpnia 2003 r., ani pełnomocnictwa, którym posługiwała się pozwana, zawierając w imieniu Spółdzielni umowę, ani zakresu umocowania pozwanej do decydowania o zapisie na sąd polubowny.

Wyrokiem z 05 października 2005 r., Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) na rzecz powódki m. in. kwotę główną oraz kwotę 94 426,76 zł tytułem opłat arbitrażowych. W tym zakresie, wyrok Sądu Arbitrażowego opatrzony został klauzulą wykonalności, nadaną postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 marca 2006 r.

Skargą z 08 listopada 2005 r. SM (...) wniosła o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego z 05 października 2005 r. W uzasadnieniu skargi Spółdzielnia podniosła między innymi zarzut wadliwego umocowania D. A., jako osoby zawierającej w imieniu Spółdzielni zapis na sąd polubowny. Wyrokiem z 10 maja 2007 r., Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił skargę, przyjmując, że pełnomocnictwo, którym posługiwała się pozwana, obejmowało umocowanie do zawarcia zapisu na sąd polubowny. Wyrok ten zaskarżony został apelacją przez Spółdzielnię. W toku rozpoznania apelacji, Sąd Apelacyjny w Warszawie powziął poważną wątpliwość co do treści przepisów prawa i przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne .

W dniu 21 stycznia 2009 r., Sąd Najwyższy podjął uchwałę, iż w sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178 poz. 1478) wszczętej po wejściu w życie tej ustawy, do wskazanego jako podstawa skargi zarzutu braku zapisu na sąd polubowny lub nieważności zapisu, mają zastosowanie dotychczasowe przepisy k.p.c.; skarżący może powołać się na tę podstawę skargi także wówczas, gdy w postępowaniu przed sądem polubownym nie podniósł takiego zarzut.

W tych warunkach, Sąd Apelacyjny w Warszawie ocenił, iż pełnomocnictwo z 11 sierpnia 2003 r. nie zawierało umocowania do zawarcia umowy w przedmiocie zapisu na sąd polubowny, zatem D. A., w dacie zawierania umowy z 13 sierpnia 2003 r., nie była należycie umocowana do sporządzenia zapisu na sąd polubowny. Wyrokiem z 30 kwietnia 2009 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 maja 2007 r., w ten sposób, że:

- 1) uchylił wyrok Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z 05 października 2005 r.,
- 2) zasądził od (...) Sp. z o.o. na rzecz SM (...) kwotę 21 215 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (odpis wyroku SA wraz z uzasadnieniem – k. 42-62).

W dniu 16 czerwca 2009 r., kwota 21 215 zł, zasądzona w wyroku Sądu Apelacyjnego z 30 kwietnia 2009 r., została w całości ściągnięta od powoda na rzecz SM (...).

Pismem, nadanym do adresata listem poleconym w dniu 23 marca 2010 r., powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 115 641,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi: co do kwoty 94 426,76 zł - za okres od 30 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, a co do kwoty 22 115 zł - za okres od 16 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty. Kwoty te nie zostały dotąd zapłacone powodowi przez pozwaną, nawet w części.

Powód nie przedstawił żadnych dowodów na prawdziwość swoich twierdzeń, jakoby działanie pozwanej związane było z aferą gospodarczą Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Jedynym dowodem, jaki został powołany przez powoda na okoliczność świadomości pozwanej co do posługiwania się wadliwym pełnomocnictwem, były zeznania świadka B. U. . Ostatecznie jednak, wniosek dowodowy w tym zakresie powódka cofnęła i nie zgłosiła nowych wniosków dowodowych

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaznaczono, że jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta (art. 103 § 1 k.c.). W braku potwierdzenia ten, kto zawarł umowę w cudzym imieniu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania lub o przekroczeniu jego zakresu (art. 103 § 3 k.c.).

Podniesiono, że odpowiedzialność fałszywego pełnomocnika, o której mowa w art. 103 § 3 k.c., określona granicami ujemnego interesu umownego, została przewidziana dla sytuacji, w której fałszywy pełnomocnik nie wiedział o braku lub przekroczeniu umocowania. Jeżeli natomiast działanie rzekomego pełnomocnika jest przez niego zawinione, to nie należy stawiać poszkodowanemu przeszkód w zakresie dochodzenia roszczenia na podstawie art. 415 k.c. Konsekwentnie, osoba, która w sposób zawiniony zawarła umowę bez umocowania, jest obowiązana do naprawienia szkody nie tylko w granicach ujemnego interesu umownego (art. 103 § 3 k.c.), ale również na podstawie art. 415 w zw. z art. 361 k.c. (uzasadnienie wyroku SN z 18 marca 2010 r. V CSK 319/09 - LEX nr 653762).

Uznano, że szkoda, której kompensaty domaga się powód, wykracza poza granice tzw. ujemnego interesu umownego, jako że stanowi uszczerbek, poniesiony nie przez samo zawarcie umowy z 13 sierpnia 2003 r., lecz przez jej wykonanie, tj. wytoczenie powództwa przed sądem polubownym na podstawie nieważnego – jak się ostatecznie okazało – zapisu na sąd polubowny, a następnie przez uchylenie wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny i związane z tym uchyleniem zasądzenie od powódki na rzecz osoby trzeciej kosztów postępowania przed sądem powszechnym a zatem szkoda ta nie mieści się więc w granicach hipotezy art. 103 § 3 k.p.c.

Wskazano, że powód mógłby domagać się naprawienia powołanej szkody od pozwanej jedynie na podstawie art. 415 w zw. z art. 361 k.c. Oznacza to jednak, że koniecznym warunkiem istnienia odpowiedzialności pozwanej jest, w granicach faktycznej podstawy powództwa, wykazanie, iż pozwana zawarła umowę z 13 sierpnia 2003 r. bez umocowania w sposób zawiniony.

Ciężarowi dowodowemu w tym zakresie powód nie sprostał. Przyjęto, że zgromadzony materiał nie pozwala przypisać pozwanej winy, choćby nieumyślnej.

W przekonaniu Sądu Okręgowego ocena skuteczności pełnomocnictwa, udzielonego pozwanej w dniu 11 sierpnia 2003 r., wymaga fachowej wiedzy prawnej. Nawet jednak w wypadku, gdyby pozwana posiadała wykształcenie prawnicze, to okoliczność ta nie miałaby przesadzającego znaczenia w sprawie.

Podkreślono, że powód – w ramach obowiązujących ją, jako profesjonalnego przedsiębiorcę – standardów należytej staranności w działaniu, zawierając w ramach swojej działalności gospodarczej umowę na piśmie z innym podmiotem, w imieniu którego działa pełnomocnik, domagać się powinna okazania dokumentu pełnomocnictwa i dokument ten zbadać, a w razie wątpliwości co do jego treści skorzystać z profesjonalnych usług prawniczych lub odstąpić od zawarcia umowy.

Zaznaczono, że skuteczności zapisu na sąd polubowny nie zakwestionował Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, a Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpoznający w I instancji skargę o uchylenie wyroku tego sądu polubownego, ocenił wręcz, że udzielone pozwanej pełnomocnictwo było skuteczne i wystarczające do wyrażenia, w imieniu Spółdzielni, zgody na zapis na sąd polubowny. Dopiero rozpoznający apelację od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w Warszawie powziął zaś poważne wątpliwości co do treści przepisów prawa i przedstawił zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu .

W tych warunkach, przyjęto, że nawet osoba, dysponująca fachową wiedzą prawniczą i działająca z należytą starannością, mogła – w chwili zawarcia umowy z 13 sierpnia 2003 r. – oceniać, że pełnomocnictwo z 11 sierpnia 2003 r. jest wystarczające do prawidłowego umocowania pozwanej do zawarcia, w imieniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...), umowy z 13 sierpnia 2003 r. w całości, a zatem również co do zapisu na sąd polubowny.

Wobec braku dowodów na odmienny stan świadomości i ocen pozwanej, było możliwe przypisanie pozwanej winy nieumyślnej, nawet w postaci niedbalstwa, tj. działania w warunkach, gdy pozwana mogła dostrzec, iż przy zawieraniu posługuje się niewystarczającym pełnomocnictwem.

Podano, że powód nie przedstawił również dostatecznie jasnych twierdzeń, wskazujących, że zawarcie umowy było efektem świadomego działania pozwanej, która chciała, lub przynajmniej godziła się na wyrządzenie szkody powódce, czy też na uzyskanie korzyści majątkowej kosztem powódki przez pozwaną lub osobę trzecią, pozostającą w porozumieniu z pozwaną. Zgromadzony materiał nie pozwala stwierdzić racjonalnego celu, w jakim pozwana lub SM (...) miałyby a priori dążyć do zawarcia nieważnej umowy, a zwłaszcza nieważnego zapisu na sąd polubowny. O ile bowiem powód wykonałby określone roboty budowlane na rzecz Spółdzielni na podstawie umowy, która następnie okazałaby się nieważna, to nie byłoby wykluczone skuteczne dochodzenie przez powoda związanych z tym roszczeń, co najmniej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k.c.). Co zaś oczywiste, nieważność zapisu na sąd polubowny nie stanowi przeszkody w dochodzeniu roszczeń, a jedynie prowadzi do sytuacji wyłącznej właściwości sądu powszechnego.

Uznano, że brak po stronie pozwanej winy, (nieumyślnej, jak i umyślnej), wyklucza jej odpowiedzialność na podstawie art. 415 w zw. z art. 361 k.

Wskazano, że powódka uiściła jak dotąd jedynie część opłaty od pozwu, w kwocie 1 457 zł. Stosownie do wartości przedmiotu sporu (116 542 zł), opłata od pozwu wynosi tymczasem 5 828 zł (art. 13 ust. 1 w zw. z art. 21 u.k.s.c.). Wobec wyniku procesu, powódka powinna zatem uiścić na rzecz Skarbu Państwa brakującą część opłaty od pozwu, w kwocie 4 371 zł (art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).

Wniosek pozwanej o uchylenie postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności uznano za bezzasadny.

Zaznaczono, że gdy strona dąży do wzruszenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności w oparciu o zarzut, że na skutek przywrócenia terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzeczenie to utraciło przymiot prawomocności, to strona ta dysponuje dwoma środkami prawnymi:

- zażaleniem na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności (art. 795 § 1 i 2 k.p.c.), ewentualnie połączonym z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia (art. 168 § 1 k.p.c.), w razie zaś skutecznego wniesienia zażalenia – i tylko wtedy – możliwe jest uchylenie zaskarżonego postanowienia przez Sąd I instancji w trybie art. 395 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.,

- w razie, gdyby postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności stało się prawomocne – powództwem przeciwegzekucyjnym (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.) opartym o zarzut nieistnienia tytułu egzekucyjnego (braku prawomocnego nakazu zapłaty).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak danych, by pozwana, reprezentowana w niniejszym postępowaniu przez adwokata, zastosowała jeden z wymienionych środków.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenia art.103§3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że szkoda której doznał powód nie mieści się w granicach tzw. ujemnego interesu umownego;

2) odnośnie do punktu 3 wyroku – błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia bowiem powód uiścił w dniu 25 kwietnia 2012r. , po wezwaniu przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga, dodatkowo kwotę 4.371 zł w kasie tegoż Sądu;

Nadto na podstawie art.380 k.p.c. powód domagał się skontrolowania postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 12 kwietnia 2012r. o przywróceniu pozwanej terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty zarzucając zaskarżonemu postanowieniu naruszenie art.169k.p.c.poprzez przywrócenie pozwanej terminu mimo, że od upływu uchybionego terminu upłynął okres znacznie dłuższy niż rok , a w sprawie nie występowały okoliczności wyjątkowe oraz naruszenie art.168 §1 k.p.c. bowiem pozwana nie wykazała a, że nie dokonała czynności w terminie bez swojej winy.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie tego wyroku w całości i zmianę postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 12 kwietnia 20102 w przedmiocie przywrócenia pozwanej terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty i odrzucenie sprzeciwu oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

#### ***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.***

Apelacja powoda okazała się zasadna tylko w zakresie zarzutu odnośnie do punktu 3 wyroku to jest zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia co do uiszczonej dodatkowo przez powoda kwoty 4.371 zł w kasie tegoż Sądu Okręgowego Warszawa –Praga w Warszawie . Apelujący wykazał , że w dniu 25 kwietnia 2012r. wpłacił w kasie Sadu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie brakującą opłatę od pozwu w kwocie 4.371,00 zł ( k.172). W tym stanie rzeczy zmieniono zaskarżony wyrok tylko w ten sposób , że uchylono punkt trzeci wyroku mocą , którego Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4 371 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne i stwierdza , że apelacja powoda jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega w dalszej części oddaleniu.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art.103§3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że szkoda której doznał powód nie mieści się w granicach tzw. ujemnego interesu umownego nie jest zasadny.

Sąd Apelacyjny zważa, że zgodnie z art. 103 § 3 k.c. w przypadku braku potwierdzenia, rzekomy pełnomocnik obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o braku umocowania lub o przekroczeniu jego zakresu.

Brak potwierdzenia skutkuje powstaniem dwojakiego rodzaju roszczeń po stronie osoby, z którą falsus procurator zawarł umowę: o zwrot tego, co świadczyła ona rzekomemu pełnomocnikowi w wykonaniu umowy oraz o naprawienie szkody, którą poniosła przez to, że zawarła umowę.

Pierwsze ze wspomnianych wyżej roszczeń jest roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Nie znajdzie tu zastosowania art. 409 k.c., gdyż występuje niezależność roszczenia o zwrot od tego, czy druga strona wiedziała o działaniu bez umocowania lub przekroczeniu jego zakresu . Skoro nie ma tu znaczenia, czy kontrahent rzekomego pełnomocnika wiedział o braku umocowania lub przekroczeniu jego zakresu, to nie zachodzi wyłączenie żądania zwrotu świadczenia, przewidziane w art. 411 pkt 1 k.c. Nie można bowiem powiedzieć, że świadczący wiedział, że nie był zobowiązany do świadczenia. Wiedzę tę uzyskał dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia. Gdyby nawet nie podzielić tego stanowiska, to przez analogię do sytuacji nieważności czynności prawnej trzeba przyjąć, że uprawnienie

do żądania nie jest wyłączone, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu czynności prawnej, która okazała się definitywnie bezskuteczna.

Drugie roszczenie ma charakter odszkodowawczy. Odpowiedzialność ta jest niezależna od winy rzekomego pełnomocnika, a nawet od jego wiedzy o działaniu bez umocowania (por. M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. I, s. 411). Pojawia się jednak pytanie o zakres odszkodowania. Przyjąć należy, że zasadą w tym przypadku jest odszkodowanie w granicach ujemnego interesu umowy. S. R., odwołując się do orzecznictwa przedwojennego i uzasadnienia projektu kodeksu zobowiązań, trafnie stwierdza, że "łagodna odpowiedzialność fałszywego pełnomocnika zakreślona granicami ujemnego interesu umownego została przewidziana dla sytuacji, w której nie wiedział on o braku lub przekroczeniu umocowania". Zdaniem tego autora, w przypadku umyślności po stronie rzekomego pełnomocnika co do działania bez umocowania lub z przekroczeniem zakresu umocowania "brak uzasadnienia dla ulgowego traktowania fałszywego pełnomocnika, a co za tym idzie - zasadne jest obciążenie go obowiązkiem naprawienia szkody w granicach pozytywnego interesu umownego, to znaczy z uwzględnieniem utraconych przez drugą stronę korzyści" (S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego..., 2007, s. 391, 392).

W każdym przypadku ciężar wykazania szkody spoczywa na poszkodowanym, tj. osobie, która zawarła umowę z rzekomym pełnomocnikiem.

Przewidziane w art. 103 § 3 k.c. roszczenie nie przysługuje jednak w sytuacji, gdy kontrahent rzekomego pełnomocnika wiedział w chwili zawierania umowy o braku umocowania lub o przekroczeniu jego zakresu. Udowodnienie tego stanu wiedzy spoczywa z kolei na rzekomym pełnomocniku. Wymagana jest pozytywna wiedza, a zatem nie wystarcza udowodnienie, że druga strona mogła dowiedzieć się o braku umocowania przy zachowaniu należytej staranności (por. Wojciech Robaczyński Komentarz do art.103§3 k.c. LEX). Trafne są ustalenia Sądu pierwszej instancji, że skuteczności zapisu na sąd polubowny nie zakwestionował Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, a Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpoznający w I instancji skargę o uchylenie wyroku tego sądu polubownego, ocenił wręcz, że udzielone pozwanej pełnomocnictwo było skuteczne i wystarczające do wyrażenia, w imieniu Spółdzielni, zgody na zapis na sąd polubowny. Dopiero rozpoznający apelację od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w Warszawie, po uzyskaniu odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu, zakwestionował to pełnomocnictwo.

Zasadnie zatem przyjęto, że nawet osoba, dysponująca fachową wiedzą prawniczą i działająca z należyłą starannością, mogła – w chwili zawarcia umowy z 13 sierpnia 2003 r. – oceniać, że pełnomocnictwo z 11 sierpnia 2003 r. jest wystarczające do prawidłowego umocowania pozwanej do zawarcia, w imieniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...), umowy z 13 sierpnia 2003 r. w całości, a zatem również co do zapisu na sąd polubowny.

Wobec braku dowodów na odmienny stan świadomości i ocen pozwanej, nie było możliwe przypisanie pozwanej winy nieumyślnej, nawet w postaci niedbalstwa, tj. działania w warunkach, gdy pozwana mogła dostrzec, iż przy zawieraniu posługuje się niewystarczającym pełnomocnictwem.

Powód nie przedstawił również dostatecznie jasnych twierdzeń, wskazujących, że zawarcie umowy było efektem świadomego działania pozwanej, która chciała, lub przynajmniej godziła się na wyrządzenie szkody powódce, czy też na uzyskanie korzyści majątkowej kosztem powódki przez pozwaną lub osobę trzecią, pozostającą w porozumieniu z pozwaną.

Odnosząc się do zarzutu odnoszącego się do postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 12 kwietnia 2012r. o przywróceniu pozwanej terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty Sąd Apelacyjny stwierdza, że przy wydawaniu tego postanowienia nie doszło do naruszenia art.169k.p.c. oraz art.168 §1 k.p.c. Co prawda nakaz zapłaty został wydany w dniu 4 maja 2010r.(k.74 akt), zaś wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wpłynął dopiero 20 lutego 2012r.(k.78), jednak pozwana skutecznie wykazała, że wiedzę o tym nakazie zapłaty powzięła dopiero po zajęciu jej wynagrodzenia za pracę na podstawie zajęcia z dnia 30 stycznia 2012r.(k.83). Rozpoznając wniosek o przywrócenie terminu Sąd pierwszej instancji wnikliwie zbadał okoliczności dotyczące adresu

pozwanej i zasadnie uznał, iż wskazany przez powoda w pozwie adres pozwanej W. ul. (...) nie był prawidłowy, a zatem nakaz zapłaty nie został pozwanej prawidłowo doręczony. Z dołączonego do wniosku o przywrócenie terminu uzasadnienia wyroku w sprawie o rozwód pomiędzy pozwana a jej mężem jednoznacznie wynika, że pozwana w listopadzie 2005r. wyprowadziła się z mieszkania stron przy ul. (...) w W.( k.87-99). W toku sprawy o rozwód pełnomocnikiem męża pozwanej był aktualny pełnomocnik powódki.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art.386§1 k.p.c. i art.385 k.p.c. orzeczono, jak na wstępie.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art.98 k.p.c. w związku z art.108§1 k.p.c. zgodnie z zasadą finansowej odpowiedzialnością stron za wynik procesu.